



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Standardy dla bibliotek naukowych

**Author:** Stefan Kubów

**Citation style:** Kubów Stefan. (2001). Standardy dla bibliotek naukowych.  
"Biuletyn EBIB" (Nr 7 (2001)).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Stefan Kubów  
Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji  
Wrocław

## Standardy dla bibliotek naukowych

**Materiał z konferencji SBP pt. Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej.**  
Warszawa-Miedzeszyn 8-9 czerwiec 2001

Standaryzacja w dziedzinie bibliotekarstwa jest zjawiskiem dość nowym. Jej początki sięgają początków minionego stulecia, kiedy kształtować się zaczęły narodowe, a potem międzynarodowe polityki biblioteczne. Pierwszym przejawem standaryzacji były narodowe, a potem międzynarodowe normy opisu bibliograficznego dokumentów piśmienniczych dla potrzeb katalogów bibliotecznych. Inicjatorami formułowania tych zaleceń dla bibliotek, a potem innych, dotyczących księgozbiorów (wielkości przyrostu i proporcji między dziedzinami piśmiennictwa), lokali i ich wyposażenia oraz zatrudnienia były organy administracji państwowej lub lokalnej lub też stowarzyszenia bibliotekarskie - narodowe i międzynarodowe.

Z początku minionego stulecia pochodzą cztery prawa składające się na kanon budownictwa bibliotecznego:

1. nie krzyżujących się dróg książki, bibliotekarza i użytkownika,
2. potrójnej dostępności magazynu (z pracowni, wypożyczalni i czytelni)
3. jednego poziomu: usytuowania głównych agend usługowych biblioteki na jednej kondygnacji
4. organizacji rozbudowy w miarę wzrostu księgozbioru.

Oczywiście, prawa te przeszły już (lub właśnie przechodzą) do historii. Pozwala na to technika budowlana i przemiany w organizacji bibliotek.

Stopniowo wypracowywano też wskaźniki ustalające:

- wytrzymałość stropów (minimum 500 kg w pomieszczeniach dla zbiorów i użytkowników oraz 200 kg na 1 m<sup>2</sup>)
- wysokość piętér w magazynach (2,1 - 2,2 m)
- powierzchnię:
  - \* na jeden regał jednostronny - 1 m<sup>2</sup>
  - \* na jednego czytelnika w wypożyczalni - 1,5 m<sup>2</sup>
  - \* na 1 czytelnika w czytelni lub dziale informacji - 2 m<sup>2</sup>
  - \* dla 1 bibliotekarza - 6 m<sup>2</sup>
  - \* dla 1 osoby w hallu - 0,2 m<sup>2</sup>
  - \* dla 1 osoby w szatni - 0,1 m<sup>2</sup>
- minimalne odległości w magazynie (np. między regałami w osiach - 130 cm, szerokość przejścia głównego 100 do 120 cm itd.)
- minimalne odległości w czytelni
  - \* główne przejście między stołami - 90 do 120 cm
  - \* boczne przejścia (między stołami i regałami) - 90 cm
  - \* boczne przejścia przy braku regałów - 60 cm<sup>1</sup>

Z jednej strony standardy stanowiły odzew na rosnące społeczne zapotrzebowanie na dobrą jakość

usług bibliotecznych (podobnie jak usług komercyjnych), z drugiej strony zaś stały się niezbędnym warunkiem rozszerzającej się współpracy bibliotek. W szkolnictwie wyższym o wprowadzeniu standardów zdecydowała też potrzeba sprostania ogólnym wymaganiom w dziedzinie usług bibliotecznych. Anglosaskie komisje akredytacyjne dla szkół wyższych zapewne nie przyznałyby akredytacji dla jednostki naukowej nie posiadającej spełniającego pewnego minimum zaplecza informacyjnego.

W bibliotekach - bez względu na ich typ i położenie geograficzne - wciąż dominują tradycyjne materiały drukowane. Ich przechowywanie wymaga stosunkowo wiele przestrzeni, właściwej temperatury i wilgotności - na szczęście mieszczącej się w przedziałach, w których dobrze czuje się człowiek. Potrzebują jednak raczej światła sztucznego niż naturalnego. Z kolei korzystanie z nich nie wymaga niczego więcej niż stołu o powierzchni blatu nie przekraczającej 1 m<sup>2</sup>, dobrego oświetlenia i miejsca do siedzenia, co razem powinno dawać minimum 2.39 m<sup>2</sup> na jedno stanowisko w czytelni. Tylko korzystanie z dokumentów graficznych i kartograficznych, z rękopiśmiennych foliów, wymaga stołów o większej powierzchni lub dodatkowo specjalnych pulpitów. Korzystanie z mikroform wymaga ponadto odpowiedniego sprzętu.

Coraz więcej miejsca w zbiorach bibliotecznych - nie w sensie fizycznym, lecz symbolicznym - zaczynają zajmować dokumenty elektroniczne, wymagające znacznie mniej przestrzeni, mogące pomieścić wielokrotnie więcej tekstów. Jednak żeby z nich korzystać konieczne jest stosowanie sprzętu elektronicznego. Według bibliotekarzy brytyjskich jeżeli biblioteka nie dysponuje urządzeniami komputerowymi na każdym stanowisku, to musi być przygotowana na obsługę czytelnika posiadającego sprzęt własny. Z tego względu łączna powierzchnia jednego stanowiska w czytelni powinna zawierać się między 2,5 a 4 m<sup>2</sup>. Tak szacują ją wspomniani bibliotekarze brytyjscy.<sup>2</sup>

Inną okolicznością rzutującą na standardy dotyczące powierzchni i wyposażenia bibliotek naukowych jest transformacja form kształcenia, w tym także akademickiego. Panujące od wieków tradycyjne nauczanie obecnie wypierane jest coraz energiczniej przez kierowane i stymulowane uczenie się. Dydaktyka akademicka przenosi się z sal wykładowych do bibliotek i centrów zasobów informacyjnych<sup>3</sup> (a w pewnym sensie także do domów studenckich i mieszkań studentów i profesorów). Wzrosło znaczenie uczenia się w grupach. Biblioteka z zacisznej czytelni przekształcać się zaczyna w miejsce formalnych i nieformalnych działań dydaktycznych oraz innych celów wspomagających proces kształcenia.

Rzecz jasna, prowadzi to do wzmocnienia pozycji bibliotek stanowiących zaplecze informacyjne kształcenia i badań, ale też stawia przed nimi zwiększone wymagania. Oprócz własnych zbiorów (które powoli uzyskują postać zdigitalizowaną) biblioteki muszą oferować szeroki dostęp do informacji, w przeważającej mierze elektronicznej. Coraz szersze wykorzystanie bibliotek w celach dydaktycznych wymusza na nich zapewnienie laboratoriów, dużą liczbę jednostek komputerowych, tworzenia centrów multimedialnych, a także rozszerzenia zakresu działań dydaktycznych bibliotekarzy.

Świadomość tych przemian zaczęła wpływać na zmianę strategii inwestycyjnej uniwersytetów amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Biblioteki są rozbudowywane i przebudowywane, tak, żeby mogły sprostać nowym wyzwaniom. Wyżej ceniony jest też personel biblioteczny, jako aktywny uczestnik procesu kształcenia.

Dalsza komputeryzacja bibliotek i digitalizacja tekstów naukowych może przynieść zmniejszenie zapotrzebowania na miejsce dla zbiorów a co za tym idzie np. zwiększenia miejsca dla użytkowników w czytelniach. Na razie tendencja ta nie jest wyraźnie dostrzegana. Przypuszczalnie bowiem sam dostęp do informacji, bez wsparcia doradczego ze strony bibliotekarza, zaplecza aparaturowego nie jest wystarczający.

Powyższe okoliczności pozwalają wnioskować, że lokale biblioteczne powinny być zróżnicowane co do wielkości i wyposażenia. Zakłada się, że dla potrzeb personelu bibliotecznego powinno przeznaczyć się dodatkowo przynajmniej 20 % powierzchni, a w każdym razie jedno stanowisko pracy dla bibliotekarza powinno posiadać powierzchnię ponad dwukrotnie większą niż dla użytkownika biblioteki - w granicach 6 do 8 m<sup>2</sup>.

Oczywiście, w obecnej dobie nie można pominąć kwestii dostępności bibliotek dla osób niepełnosprawnych. Wymagają tego zresztą standardy cywilizacyjne, a także przepisy prawne.

Dostępne dla tej kategorii czytelników muszą być nie tylko lokale, ale i zbiory oraz urządzenia niezbędne do ich użytkowania.

Konieczne wydaje się też wzięcie pod uwagę ogólnej obecnie potrzeby zapewnienia jakości życia<sup>4</sup>. Biblioteka nie może więc być wypełniona po brzegi książkami i innymi mediami, lecz oferować wysokiej jakości środowisko dla uczenia się, otoczenie sprzyjające studiowaniu oraz korzystaniu z zasobów informacji oraz wysoką jakość usług. Zasoby biblioteki, komfort wnętrz i jakość usług informacyjnych bywa przecież eksponowana w ofertach edukacyjnych szkół wyższych i może decydować o wyborze miejsca studiów.

\*

Powyższe rozważania pozwalają zrozumieć zmiany w zakresie standardów ilościowych na przestrzeni minionych lat. Według Z. Żmigrodzkiego standardami, nierzadko mającymi postać międzynarodowych, narodowych lub resortowych lub zakładowych norm lub instrukcji można objąć:

- a) projektowanie budynków bibliotecznych,
- b) elementy wyposażenia bibliotek, głównie mebli i urządzeń technicznych, oraz
- c) metody pracy bibliotecznej (np. ewidencji lub katalogowania dokumentów bibliotecznych).

Standardy mogą określać:

- a) wymiary pomieszczeń i sprzętu,
- b) formy zewnętrzne mebli bibliotecznych,
- c) wzory formularzy,
- d) metody organizacji pracy<sup>5</sup>

Dodać do tego należy jeszcze:

- e) wielkość zatrudnienia i wymagane kwalifikacje (np. w Polsce wyraźnie wymagania te określają przepisy dla bibliotek szkolnych),
- f) proporcje między poszczególnymi dziedzinami piśmiennictwa w zbiorach bibliotecznych (np. w bibliotekach publicznych lub szkolnych)
- g) wskaźniki wzrostu księgozbioru w stosunku do liczby potencjalnych użytkowników (np. słynny wskaźnik 18 książek nabywanych rocznie na 100 mieszkańców obowiązujący w bibliotekach publicznych w naszym kraju, nb. ostatni raz osiągnięty w 1988 r.)

Chciałbym zwrócić uwagę tylko na te wskaźniki, które są specyficzne dla bibliotek naukowych funkcjonujących przy szkołach wyższych, ze stosowaniem których wiążą się dość znaczne koszty.

Przyjęte w Wielkiej Brytanii w 1976 r. standardy dla bibliotek akademickich przewidywały:

1,25 m<sup>2</sup> powierzchni na jednego studenta obliczeniowego<sup>6</sup>  
plus dodatkowo 0,2 m<sup>2</sup> na jednego studenta w okresie 10 lat<sup>7</sup>  
plus szacunkowa powierzchnia na zbiory specjalne  
plus rezerwa na specjalne potrzeby (pomieszczenia sanitarne, klatki schodowe itp.)  
2,39 m<sup>2</sup> na jedno miejsce w czytelni

Liczbę 1.25 m<sup>2</sup> osiągnięto przez zsumowanie średniej powierzchni 0.40 m<sup>2</sup> na jednego studenta obliczeniowego w czytelni, 0.62 m<sup>2</sup> powierzchni pod regały na zbiory i dodatkowe 20 % powierzchni dla personelu bibliotecznego. Powierzchnię 1 miejsca w czytelni stanowiła suma powierzchni stołu w czytelni (minimum 60 x 80 cm), krzesła i odstępów pomiędzy stolikami.

Normy te przetrwały 20 lat i przyjęte zostały w wielu krajach zachodniego świata. Na Wyspach Brytyjskich zostały one nieco zmodyfikowane w wyniku tzw. Raportu Folleta w 1993 r. Zalecał on przyjęcie wskaźnika: 1 miejsce w czytelni na 6 studentów obliczeniowych, co spowodowało konieczność stworzenia w naukowych bibliotekach brytyjskich dodatkowych 49 000 miejsc.

Obecnie biblioteki brytyjskie dysponują nowymi zaleceniami, wypracowanymi w połowie lat 90-tych

przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy. Zawierają one następujące wskaźniki ilościowe:

- Minimum 0.42 m<sup>2</sup> powierzchni biblioteki na 1 studenta obliczeniowego, nie mniej jednak niż 500 m<sup>2</sup>
- 1 miejsce w czytelni na maksimum 10 studentów obliczeniowych
- 1 etat bibliotekarski powinien wypadać na 330 studentów obliczeniowych w dużych bibliotekach i na 200 studentów w bibliotekach małych (do 100 000 wol.)
- minimalna liczba zbiorów powinna wynosić 17 wol. (jednostek) na 1 studenta obliczeniowego w uczelniach posiadających powyżej 2500 studentów. W mniejszych uczelniach liczba ta powinna być większa.
- Liczba zakupów w ciągu roku powinna zapewnić całkowitą wymianę zbiorów w ciągu 12-15 lat

Ponadto przewiduje się wydatki na zakup zbiorów w wysokości 26 funtów na jednego studenta obliczeniowego rocznie. W 1995 r. za tę kwotę można było kupić niespełna dwie książki w wersji bibliotecznej (twarda okładka, papier bezkwasowy). Średnia cena książki naukowej (monografia, skrypt czy podręcznik akademicki) wynosiła wtedy w granicach 15 - 20 funtów. A przecież z tych środków musi być również opłacana prenumerata czasopism i nabywane inne media.

Trzeba jednak pamiętać, że przytoczone wskaźniki dotyczą bibliotek już istniejących, podczas gdy biblioteki wyższych szkół niepaństwowych w Polsce w mniejszym lub większym stopniu są in statu nascendi. Muszą więc zwiększać zbiory intensywnie. W Bibliotece DSWE w ciągu minionych dwóch lat przyrost roczny zbiorów wynosił ok. 4700 jednostek, czyli 8 wol. na jednego studenta obliczeniowego. Wydatki na zakup zbiorów wyniosły zaś ok. 90 zł na jednego studenta obliczeniowego. Mniej niż przewidują standardy brytyjskie, ale jednak pozwalające na zakup ok. 5 tomów. Różnica wynika zaś z dodatkowych środków pochodzących z opłat za zwłokę w zwrocie wypożyczonych książek do biblioteki, dość intensywnego pozyskiwania darów i rozwijającej się wymiany międzybibliotecznej. Ponadto trzeba przyznać, że literatura pedagogiczna, w tym zwłaszcza programy nauczania, podręczniki i poradniki metodyczne, jest relatywnie niedroga.

Pozostałych 20 zaleceń nie zawiera wskaźników ilościowych, ale przynajmniej niektóre z nich wymagają przytoczenia. Mowa jest w nich bowiem, że dyrektor biblioteki powinien zajmować wysokie stanowisko w zespole zarządzającym szkołą, że biblioteka powinna mieć dostęp do kształtujących się na odpowiednim poziomie funduszy celowych i bieżących, umożliwiających stały rozwój usług informacyjnych, że wszystkie stanowiska bibliotekarskie powinny być obsadzone przez dyplomowanych członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy, że biblioteka powinna być całkowicie zautomatyzowana. Mowa jest też o tym, że zarówno szkolenia wstępne, jak i szkolenia w zakresie wyszukiwania informacji, powinny być dostępne dla wszystkich użytkowników biblioteki, że bibliotekarze powinni być systematycznie szkoleni w zakresie nowych technologii elektronicznych i telekomunikacyjnych, mogących znaleźć zastosowanie w bibliotekach. Dyrektor biblioteki musi brać udział w podejmowaniu decyzji o uruchamianiu nowych kierunków kształcenia, łącznie z kursami, żeby dostosowywać do nich księgozbiór i wraz z pracownikami powinien wypracować standardy jakości usług bibliotecznych, pomagające oceniać ich poziom i regularnie zasięgać w tym względzie opinii użytkowników. Zaleca się też prowadzenie przez biblioteki marketingu usług, nie tylko w celu pozyskiwania czytelników, lecz powszechnego uświadamiania społeczeństwu istnienia tychże usług i wyrobienia przekonania o ich wysokiej wartości<sup>2</sup>

W podobnym duchu, z naciskiem na szeroki zakres i wysoką jakość usług, zredagowane są też standardy IFLA dla bibliotek uniwersyteckich<sup>10</sup>. Są one przy tym całkowicie wolne od wskaźników liczbowych, operują zaś sformułowaniami "wystarczająca ilość", "odpowiednie środki" itp. Stąd nie wydaje się konieczne ich szersze przytaczanie.

Jak do tej pory bibliotekarstwo polskie nie dopracowało się standardów określających całościowo funkcjonowanie poszczególnych typów bibliotek. Z trudem przedostają się na nasz grunt, nie budząc zresztą większego zainteresowania standardy międzynarodowe lub zagraniczne. Organa państwa nie interesują się zbytnio sprawami bibliotek, a stowarzyszenia bibliotekarskie są zbyt słabe organizacyjnie i mają zbyt słabą pozycję zarówno w środowisku jak i jako wyraziciele jego opinii na zewnątrz, żeby podjąć prace w tym zakresie, a ich ewentualnym efektem nadać odpowiednią rangę.

Wydaje się jednak, że utworzona właśnie sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powinna podjąć wysiłek w tym względzie i - może wspólnie z Sekcją Bibliotek Naukowych SBP i Kolegium Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych - na początek spopularyzować standardy zagraniczne i międzynarodowe, a następnie podjąć prace nad

standardami narodowymi.

## Przypisy

1. Bibliotekarstwo. Wyd. 2. Warszawa 1998, s.27-28
2. Zarządzanie biblioteką. Warszawa 1998, s. 33
3. Takiego określenia używać zaczęli zamiennie bibliotekarze brytyjscy i amerykańscy
4. K. Przybyłowski i in. Marketing. Warszawa 1998, s. 81
5. Bibliotekarstwo. Op. cit. s. 359
6. To jeden student studiujący w trybie stacjonarnym lub 5 słuchaczy studiujący w innych trybach
7. W ten sposób można zapewnić przyrost powierzchni wynikający ze wzrostu księgozbioru
8. Stąd niewłaściwym wydaje się układanie rankingów bibliotek na podstawie wielkości zbiorów. Lepszym wykładnikiem będzie roczny przyrost zbiorów
9. Zarządzanie biblioteką. Op. cit., s. 45-47
10. IFLA Standards for University Libraries. "IFLA Journal" 1990 no 2